

# Kalwaria Bydgoska



**GOLGOTA XX WIEKU**







A decorative flourish in the top left corner, featuring a large, stylized green letter 'W' intertwined with yellow and orange floral motifs.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci w tym stuleciu Bydgoszcz została naznaczona szczególnym znamieniem prześladowania dla sprawiedliwości. To przecież tutaj, w pierwszych dniach września II wojny światowej hitlerowcy dokonali pierwszych publicznych egzekucji na obrońcach miasta. Symbolem tego męczeństwa jest bydgoski Stary Rynek. Innym tragicznym miejscem jest tak zwana Dolina Śmierci w Fordonie. (...) Śmierć w obozach koncentracyjnych poniosło wielu ludzi związanych z tym miastem i z tą ziemią. Jeden Bóg zna dokładnie miejsca ich kaźni i cierpienia. W każdym razie, moje pokolenie pamięta bydgoską niedzielę 1939 r. (...) Nasze stulecie, nasze XX stulecie również zapisało wielką martyrologię. Sam w ciągu dwudziestu lat mego Pontyfikatu wyniosłem do chwały ołtarzy wielkie grupy męczenników: japońskich, francuskich, wietnamskich, hiszpańskich, meksykańskich. A iluż ich było w okresie II wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! Cierpieli i oddawali życie w hitlerowskich czy też sowieckich obozach zagłady. Za kilka dni w Warszawie ma się dokonać beatyfikacja 108 męczenników, którzy oddali życie za wiarę w obozach śmierci.

Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. A są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby nieznanymi żołnierze wielkiej sprawy Bożej - napisałem w Liście apostołskim „Tertio millennio adveniente” (n. 37). I dobrze się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej, współczesnej martyrologii. Dobrze, że się to mówi w Bydgoszczy! (...) Wymowę wszystkich tych wydarzeń umiał właściwie odczytać Prymas Tysiąclecia, sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński. Uzyskawszy od ówczesnych władz komunistycznych, po wielu staraniach, w 1973 r. pozwolenie na budowę w Bydgoszczy pierwszego po II wojnie światowej kościoła, nadał mu niezwykle tytuł: Świętych Polskich Braci Męczenników. Prymas Tysiąclecia pragnął w ten sposób dać wyraz przekonaniu, że doświadczona prześladowaniem dla sprawiedliwości ziemia bydgoska stanowi właściwe miejsce dla tej świątyni. Upamiętnia ona bowiem wszystkich bezimiennych Polaków, którzy w ciągu przeszło tysiącletnich dziejów polskiego chrześcijaństwa oddali swe życie za Chrystusową Ewangelię i za Ojczyznę, zaczynając od świętego Wojciecha. Znamienne jest również, że właśnie z tej świątyni ksiądz Jerzy Popiełuszko wyruszył w swoją ostatnią drogę. Słowa, jakie wtedy wypowiedział w czasie rozważań różańcowych, wpisują się również w tę historię: „Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć (Flp 1,29)”. (...) I dlatego za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium, jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać.

**Z homilii Papieża Jana Pawła II  
wygłoszonej w Bydgoszczy w dniu 7 czerwca 1999 r.**





*fol. Tadeusz Pikul*



# DOLINA ŚMIERCI

Dolina Śmierci – jakże makabryczna nazwa, której nie znajdziemy na żadnej mapie ani w żadnym wykazie miejscowości. Nie znajdziemy, bo to nie jest miejscowość, a miejsce nikomu do 1939 r., a właściwie Polakom aż do 1946 r., nieznanne. W takim to zacisznym, a przyznać trzeba pięknym otoczeniu, gdzie pagórki zasłaniały widoczność, a krzewy tłumiły echo wystrzałów, hitlerowscy oprawcy spod znaku SS urządzali masowe egzekucje. Tu brutalnie zabijano kwiat polskiej inteligencji Bydgoszczy. Ginęli nauczyciele i lekarze, urzędnicy i kapłani, robotnicy i prawnicy, rzemieślnicy i kupcy, oraz wszyscy, których uważano za wrogów Tyśiącletniej Rzeszy i doktryny szaleńca – Adolfa Hitlera.

W okresie II wojny światowej było to miejsce tabu. Nikt z Polaków – rodzin zaginionych nie dowiedział się, gdzie ich bliscy zostali straceni, choć wielu było pewnych tego, że nie żyją. Były jednak pojedyncze osoby, zarówno Niemcy niewłączający się w ludobójstwo, jak i miejscowi Polacy, które domyślały się, że działy się tam sprawy podejrzane i straszne.

Po ustaniu działań wojennych i wyzwoleniu naszych ziem rozpoczęły się prace badawcze, które potwierdziły istnienie miejsca straceń. Zaowocowało to ustawieniem w 1946 r. kamiennego obelisku ku ich czci. W takich okolicznościach trudno się dziwić, że już od 1947 r. wielu bydgoszczan, którzy stracili swych bliskich, przybywało do tej Doliny, szczególnie w dniu Wszystkich Świętych czy w Dniu Zadusznym, by oddać hołd ofiarom, zapalić świeczkę i za nie się pomodlić. Rychło zrozumiano, że najlepszą modlitwą w tym miejscu będzie odbycie rozważań stacji Drogi Krzyżowej. Toteż gdy modlących się wraz z swymi kapłanami przybywało, ówczesne władze, choć polskie, ale podległe i uległe Sowiетom, widziały w tych zgromadzeniach niebezpieczeństwo. Jakie? Trudno jasno określić, ale pewnie sobie tylko znane. Potajemne Drogi Krzyżowe odbywały się tu w ciszy, zawsze w pierwszą niedzielę po Dniu Zadusznym. Ten zwyczaj, pomimo zniesienia restrykcji, przetrwał wszystkie burze dziejowe. Ten zwyczaj trwa do dziś.

Zmieniało się powoli otoczenie Doliny Śmierci. W dniu 31 sierpnia 1975 r. odsłonięto na wzgórzu obok miejsca straceń najwyższy w regionie, widoczny z daleka pomnik. Stylizowane złamane kłosa zboża na wysokich kolumnach przypominają





*fot. Aleksander Grzybek*

wyciągnięte ku niebu ręce męczenników. Od 1982 r. obok miejsca straceń zaczęło powstawać nowe osiedle, które przewidywano na 20 tysięcy mieszkańców. Obok miejsca zagłady tereny kiedyś odludne zaczęły tętnić życiem „wyrosłym” z krwi męczenników. W 1983 r. Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej, ks. bp Marian Przykucki, erygował tu nową parafię. Miejsce dla niej wybrano nieprzypadkowo, bo u samych wrót Doliny Śmierci, a za Patronkę dano Matkę Bożą, Królową Męczenników. Od tego czasu męczennikom w Dolinie Śmierci króluje i patronuje najlepsza z możliwych orędowniczka, Matka Jezusa, Królowa Męczenników. Od tego też czasu tradycyjne już listopadowe Drogi Krzyżowe objęła swym patronatem wspomniana parafia. Tak dzieje się do dziś w każdą pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych, z małą różnicą, że obecnie w organizację tych nabożeństw włączyło się działające przy parafii Duszpasterstwo Akademickie „Martyria”.

**D**olina Śmierci, wielki cmentarz bydgoskich męczenników, domaga się jednak godnego jej szacunku. Tutaj przecież ponad 1000 osób, wzorem Jezusa, zostało pojmanych ze swych domów, przesłuchiwanym i niewinnie skazanych na śmierć. Ci ludzie szli tutaj w swej ostatniej drodze, upadali i doszli na swoją Golgotę. Oni szli, jak Jezus, otoczeni żołnierzami i popychani kolbami karabinów. Oni tu oddali swe życie, nad brzegiem wykopu – wspólnej mogiły, choć nie przybici do drzewa krzyża, ale wśród huku salwy plutonu egzekucyjnego. Niech stacje tej Golgoty pozwalają jeszcze bardziej skupić się, wyciszyć i może kolejny raz zastanowić się nad sensem życia i przemijania. Tutaj przecież o każdej porze roku razem z nami wędruje Królowa Męczenników i oni sami.



Pewnie dlatego grupa osób natchnionych Duchem Pana postanowiła utworzyć nowe dzieło – Drogę Krzyżową, która ma być symbolem Drogi na Golgotę XX Wieku ludności Bydgoszczy. Przewodnictwem nad tym dziełem objął budowniczy parafii śp. ks. prałat Zygmunt Trybowski. Do działania zdopingował też nas Wielki Polak, Sługa Boży Jan Paweł II podczas pobytu w naszym mieście w 1999 r. To on wymieniając trzy miejsca najważniejsze w Bydgoszczy, wspominał też o Dolinie Śmierci. On też nakazał nam, obecnemu pokoleniu, dbać o miejsca pamięci, ubogacać je i pamięć o nich przekazać następnym pokoleniom. Rozpoczęto starania o budowę i zaczęły się kolejne trudności. Wydawałoby się, dzieło tak szlachetne, od samego początku miało wielu przeciwników. Upór ludzki i przychylność władz pozwoliły jednak na powstanie Golgoty.

ks. Jan Andrzejczak



fol. Aleksander Grzybek



## ZAPAMIĘTAJ TO MIEJSCE

Są miejsca, w których zatrzymał się czas, miejsca, w których los człowieka na trwałe zespolił się z historią ludzkości, narodów, miast. To symbole wydarzeń i ślady, których wartość uświadamiają nam słowa przekazane na kartach rzymskich medytacji Jana Pawła II: „Zapamiętaj to miejsce, kiedy stąd odejdiesz, ono będzie oczekiwać na swój dzień”.

Wkraczając w ciszę bydgoskiej Doliny Śmierci, wspominamy tych, którzy oddali życie dla lepszej przyszłości ukochanej Ojczyzny. Fordońskie stoki są niemym świadkiem wielkiego dramatu, który wielu mieszkańców dotknął w szczególny sposób.

Inicjatywa powstania Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku w fordońskiej Dolinie jest wyrazem połączenia pamięci męczeństwa ludzi XX w. z nadzieją – źródłem siły w każdej niedoli. Ten wymowny symbol cierpienia niosącego wyzwolenie wyraża ponadczasowe treści. Budowa Kalwarii to szczególna powinność nas wszystkich – współczesnych bydgoszczan. Nieraz pewnie ten fordoński szlak skłoni nas do zadumy i zastanowienia się nad sensem własnego życia.

Wierzymy, że to monumentalne dzieło podniesie wrażliwość i narodową tożsamość lokalnej społeczności. Wydarzeniom sprzed lat zapewni zaś stałe miejsce na kartach historii, ku przestrodze przyszłych pokoleń.

**Konstanty Dombrowicz, Prezydent Bydgoszczy**



*fol. Mieczysław Paulowski*





fol. Aleksander Grzybek

## APEL POLEGŁYCH W DNIU 7 LISTOPADA 1999 R.

# DOLINA ŚMIERCI – FORDON

1. Wzywamy i modlimy się za Was, Mieszkańcy Bydgoszczy, którzy oddawaliście życie za Wiarę, Ojczyznę i ukochane Wasze Miasto. Modlimy się za Was, pierwsi zamordowani w dniu 5 września przez wkraczające wojska okupantów.
  - Za Was, pięćdziesięciu harcerzy i gimnazjalistów rozstrzelanych w okolicy parku Kochanowskiego.
  - Za Was, członkowie Straży Obywatelskiej, usiłujący bronić do końca swojego miasta. Franciszku Majewski, małżonkowie Cywińscy, bracia Gładyszowie, Stanisławie Kosecki i inni.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*



2. Modlimy się za Was, rozstrzelani w pierwszych dniach września 1939 r. pod murem więzienia przy Wałach Jagiellońskich, na Stadionie Miejskim, w lesie Gdańskim i koszarach przy ul. Gdańskiej. Alojzy Młodzikowski, Marianie Cybulski, Wando Alwin, Janie Gaca i Wy wszyscy, którzy ponieśliście cierpienie i śmierć w obronie sprawiedliwości.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

3. Modlimy się za Was, zakładnicy rozstrzelani w pierwszej publicznej egzekucji na Starym Rynku 9 września 1939 r. Bolesławie Bachora, ojciec Franciszku i synu, Franciszku i Zdzisławie Hanusiak, księżę Piotrze Szarka i księżę Stanisławie Wiórka ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

4. Modlimy się za Was, zamordowani w niedzielę 10 września 1939 r. przed kościołem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Ugory. Teodorze Dalewski, Pawle i Janie Gliszczyńscy, małżonkowie Rucińscy z małym synkiem...

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

5. Modlimy się za Was, żołnierze powracający z obrony Warszawy, którzyście w liczbie pięćdziesięciu zostali rozstrzelani pod Sochaczewem za to, że pochodziliście z Bydgoszczy. Wacławie Bilecki, Janie Grabowski, Leonardzie Matecki i inni towarzysze niedoli.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

6. Modlimy się za Was, zamordowani w Dolinie Śmierci, szczególnie w czasie od 30 października do 10 listopada: 73 nauczycielki i nauczyciele szkół bydgoskich, adwokaci, aptekarze, sędziowie, kapłani, razem ok. 400 osób. Modlimy się za Ciebie, bohaterski prezydent Bydgoszczy Leonie Barciszewski, zamordowany prawdopodobnie 11 listopada w Święto Niepodległości, Stefanie Balcerze - kierowniku szkoły przy ul. Fordońskiej, Janie Czajkowski - dyrektorze Szkoły Technicznej, Ignacy Gruszczyński - dyrektorze szkoły przy ul. Konarskiego, Janie Kaczorze - nauczycielu Gimnazjum im. Kopernika, Antoni Zawadzki - kierowniku



szkoły przy ul. Karpackiej, wszyscy nauczyciele. Modlimy się za Was, zamordowani w Dolinie Śmierci pracownicy służby zdrowia. Sylwestrze Dziurla, Jerzy Goliński, kapłani: ks. Lucjanie Kukułka, ks. Aleksandrze Rózko, ks. Wiktorze Szykiewicz, ks. Franciszku Laczkowski.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

7. Modlimy się za Was, wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy, którzyście gdziekolwiek zginęli w czasie II wojny światowej. Wy, mordowani tutaj, na bydgoskiej ziemi, na wszystkich frontach wojny, w obozach koncentracyjnych. Modlimy się za Was, 40.000 męczenników, którzyście jako bydgoszczanie oddali życie za wiarę i Ojczyznę.

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*

**ks. prałat Romuald Biniak**

proboszcz parafii Św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy



*fol. Mieczysław Pawłowski*



# WŁADYSŁAW BIELIŃSKI

Mój ojciec, Władysław Bieliński, urodził się w dniu 14 maja 1886 r. w rodzinie kupieckiej w Tucholi. Tam ukończył Szkołę Powszechną i tam też zdobywając maturę, ukończył Seminarium Nauczycielskie. Brał udział w I wojnie światowej jako przymusowo wcielony do armii żołnierz niemiecki. Po jej zakończeniu, już w wolnej Polsce, rozpoczął pracę nauczycielską. Najpierw był kierownikiem Szkoły Powszechnej w Ciemnikach koło Jeżewa, a od 1920 r. aż do wybuchu II wojny światowej pełnił taką samą funkcję w Szkole Powszechnej w Wiągu, powiat Świecie n. Wisłą. Ojciec na tym terenie, będąc wielkim patriotą, starał się nadać szkole polski charakter, a zwłaszcza starał się wszczepić polskość młodemu pokoleniu. Kochał śpiew i muzykę, dlatego kładł nacisk na polską pieśń religijną i patriotyczną.

Wybuch wojny, czyli 1 września 1939 r., zastał ojca w Wiągu, gdzie udał się dwa dni wcześniej, by przygotować szkołę na rozpoczęcie roku szkolnego. Sytuacja ta przez dłuższy czas uniemożliwiała mu powrót do Bydgoszczy. Po długich perturbacjach i tułaczce dotarł w końcu około 20 września do rodziny. Tu jednak nie było mu dane długo zaznać spokoju, bo czekały na niego władze niemieckie. W końcu września, nie znam dokładnej daty, przybyło do nas gestapo i zabrano ojca do obozu dla internowanych Polaków, mieszczącego się w byłych koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej (dziś Artyleryjskiej). Sporadyczne widzenia z nim przez parkan utwierdzały nas, a zwłaszcza matkę i starsze rodzeństwo, w przekonaniu, że ojciec wkrótce wróci, że to tylko kwestia czasu. Nie powrócił jednak, gdyż w dniu 1 listopada 1939 r. w godzinach rannych wraz z grupą 52 nauczycieli został wywieziony z obozu w nieznanym kierunku. Od tego czasu wszelki ślad po ojcu się urwał. Zdawali sobie sprawę z tego, że pewnie już nie żyje, ale zawsze jednak gdzieś w głębi serca była mała iskierka nadziei, że może jednak... O tym, co naprawdę stało się z ojcem, dowiedzieliśmy się dopiero w 1946 r., gdy na ekspozycji z okazji 600-lecia Bydgoszczy otwarto wystawę zdjęć nieznanego autora przedstawiających egzekucję Polaków. Wśród nich było jedno przedstawiające mojego ojca na pierwszym planie, idącego z rękoma na karku na rozstrzelanie.

*Relacja syna zamordowanego - Jerzego Bielińskiego z Bydgoszczy*  
**autor tekstu: Krzysztof Drapiewski**





*fol. Wiesław Kadasz*

## TRADYCJA KALWARII FORDOŃSKIEJ

Jak zrodziła się myśl budowy Kalwarii w Dolinie Śmierci? Po II wojnie światowej wierny lud Boży prywatnie odprawiał w Dolinie Śmierci Drogę Krzyżową. Odważne Duszpasterstwo Akademickie z ks. infułatem Stanisławem Gruntem przy parafii św. Mikołaja w Fordonie i ks. Antonim Strycharzem z bydgoskiej Bazyliki co roku, 11 listopada w sposób bardziej zorganizowany odprawiało tu Drogę Krzyżową. W tę tradycję wszedłem w 1983 r., kiedy na terenie Doliny Śmierci powstała nowa parafia pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników. Razem z Duszpasterstwem Akademickim „Martyria” w niedzielę po Wszystkich Świętych, nieprzerwanie, co roku, organizowana jest Droga Krzyżowa. Mimo niepogody, zwykle uczestniczy w niej od 500 do 700 osób z Bydgoszczy i okolicy.

Ci uczestnicy często pytali, kiedy w Dolinie Śmierci powstaną stacje Drogi Krzyżowej. I tak, w 2000 r., z inicjatywy bydgoszczan oraz Domu Bydgoskiego Archikonfraterni Literackiej, powstał Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku.

**ks. Zygmunt Trybowski, Bydgoszcz, 2003 r.**



## CMENTARZ BEZ KRZYŻY

Miałem dziesięć lat, gdy po raz pierwszy zobaczyłem Bydgoszcz. Okno naszego mieszkania nie było najlepszym miejscem do jej podziwiania. Parapet płynnie przechodził w... obudowę śmietnika. Dalej była już tylko studnia niewielkiego podwórza, z każdej strony zabudowanego pozbawionymi tynku murami. Może właśnie dlatego w każde sobotnie popołudnie, w każdą niedzielę wędrowaliśmy całą rodziną, poznając Bydgoszcz i zakochując się w niej. Jedną z tych wypraw pamiętam jak przez mgłę. Wysiedliśmy na stacji Bydgoszcz Wschód. Zobaczyłem tego dnia dwa cmentarze. Jeden, położony obok niewielkiego kościółka, zwyczajny, z mogiłami, krzyżami, sporą ilością kwiatów, na którym ludzi było wielu. Drugi był zupełnie inny. Szliśmy do niego kilka godzin, wspięliśmy się na małe wzniesienie. Chyba byłem zmęczony, domagałem się jedzenia i picia. – Tutaj chcesz jeść? – spytała mnie mama. – To jest cmentarz, przyszedliśmy się pomodlić. Rozglądałem się z niedowierzaniem. Tutaj cmentarz?!



fol. Mieczysław Pawłowski





*fot. Mieczysław Pawłowski*

Przecież nie ma grobów, nie ma krzyży, kwiatów i chodzących w zadumie ludzi. Tato wziął mnie za rękę i poprowadził do sporego głazu. Zobaczyłem na nim metalową tablicę, liść przypominającą i stojącą z drugiej strony kamienia kobietę. Pamiętam ich rozmowę o tym, że była żoną nauczyciela, który na początku wojny w tej właśnie Dolinie został zabity przez okupantów. Po raz pierwszy usłyszałem słowa – egzekucja, Fordon, Dolina Śmierci. To była największa w moim życiu lekcja historii, bo właśnie wtedy zrozumiałem, że historia nie jest spisem dat, a po prostu pamięcią.

Tę niedzielną wyprawę na cmentarz bez grobów – miejsce kaźni, jaką Niemcy zgotowali ponad tysiącu mieszkańcom Bydgoszczy, Fordonu i okolicznych miejscowości jesienią 1939 r. – życie przypominało mi kilkakrotnie. Choćby w 1975 r., gdy postawiono nad Doliną pomnik z motywem złamanych kłosów, otoczony tablicami z nazwiskami osób, które tam oddały życie. Tymi ekshumowanymi i przeniesionymi na cmentarz Bohaterów, i tymi, którzy w tej Dolinie nadal spoczywają.

Gdy Fordon stawał się coraz bardziej bliski Bydgoszczy, coraz częściej przybywali do tej Doliny ci, którzy pamiętali. Ich cierpienie przemieniało się w zadumę, modlitwę, która coraz częściej stawała się Drogą Krzyżową. Tak się w tamtych czasach jakoś układało – cmentarz bez grobów, Droga Krzyżowa bez krzyży... Ale wszystko to istniało. Było niewidzialne, tkwiło w sercach tych ludzi. Coraz częściej w stronę fardońskich wzniesień kierowali swe kroki ludzie młodzi, którzy nie stracili tu ani ojca, ani matki... Oni po prostu pamiętali.



To studenci, których tradycją stały się te Drogi Krzyżowe, rozważane w Dolinie Śmierci zawsze około 11 listopada. Gdy w pobliżu zaczęto budować kościół, proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników podjął tę istniejącą tradycję. Już nie tylko w listopadowe dni niesiono drewniany, czterometrowy krzyż, który stawiano na kolejnych stacjach. Drogę Krzyżową odprawiano w Dolinie w każdą niedzielę po Wszystkich Świętych. I tak trwa do dziś. To już nie grupki kilkunastoosobowe się gromadzą. W rozważaniu Męki Chrystusa w miejscu największej mogiły Bydgoszczy uczestniczy niekiedy 700 osób. Co jakiś czas przybywa grupa ludzi – jakaś wspólnota – samochodami, autokarem, nawet pieszo, by odprawić Drogę Krzyżową. Wielu z nich od lat stawia to samo pytanie – dlaczego nie ma tu krzyży? Dlaczego nie ma kalwarii?

Niedzielną wyprawę do Doliny Śmierci przypomniałem sobie także 7 czerwca 1999 r., gdy na bydgoskim lotnisku słuchałem słów Ojca Świętego: – Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby nieznani żołnierze wielkiej sprawy Bożej – napisałem w Liście apostołskim „Tertio millennio adveniente”. I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej współczesnej martyrologii. Dobrze, że się to mówi w Bydgoszczy!



fol. Wiesław Kadasz





*fol. Mieczysław Pawłowski*

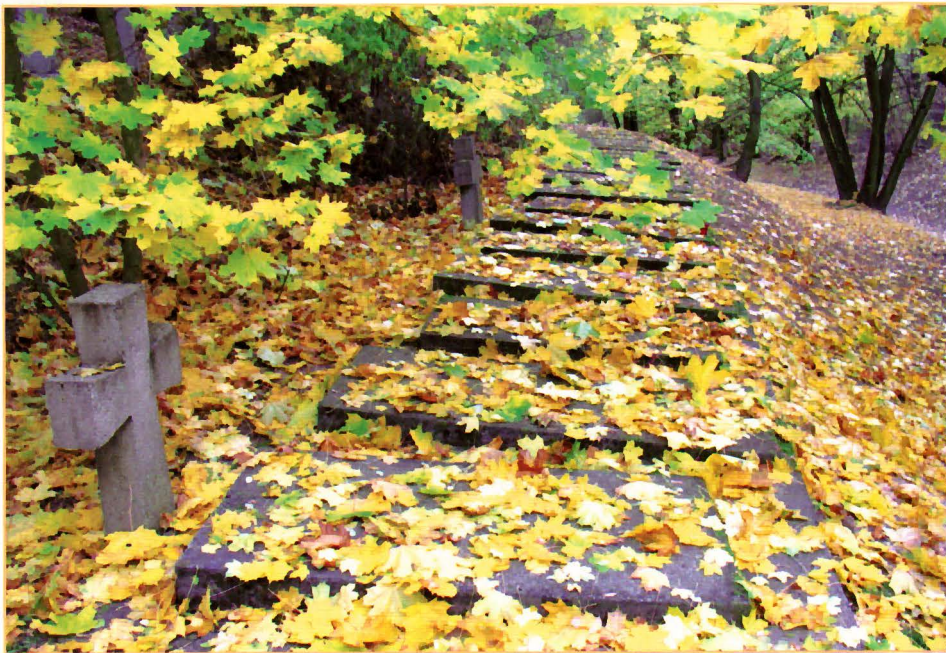
**I** mówilo się o tym coraz więcej. W Archikonfraterni Literackiej zrodził się i dojrzał pomysł budowy Kalwarii Bydgoskiej. Dla jego realizacji powstało, zarejestrowane w sądzie w marcu 2000 r., Stowarzyszenie „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”.

**O** tym, jak ogromna była potrzeba jej wzniesienia, świadczyć może wielość pomysłów na jej kształt. I wielka dyskusja, w której przeróżne głosy się ścierały – a swoją drogą Bydgoszcz to dziwne miasto, nie pamiętam, by jakikolwiek pomysł wzniesienia pomnika – od Łuczniczki zaczynając, na Kalwarii kończąc – nie napotkał wielu głosów sprzeciwu, sięgających nie tylko kształtu danego monumentu, ale nawet samej idei jego wzniesienia.

**W**spólny z rodzicami spacer na ten cmentarz bez krzyży przypomniał mi się niedawno. Byłem na pielgrzymce we Włoszech. Modliłem się na Monte Cassino i na polskim cmentarzu w Loreto, dwóch z czterech we Włoszech znajdujących się cmentarzach naszych rodaków. Każdy Polak, który oddał tam życie, ma tam swoją mogiłę i swój krzyż. Czyżby pamięć znaczyła tam więcej?

**Zygfryd Smarzyk**





*fol. Mieczysław Pawłowski*

## DROGA KRZYŻOWA W DOLINIE ŚMIERCI

Wkraczając w ciszę tej Doliny, ciągle nie można zapomnieć huku salw egzekucyjnych, których ofiarą padały na początku II wojny światowej najlepsze dzieci naszej Ojczyzny. Niezależnie od tego, czy podziwiamy tutaj wiosenną zieleń, czy szukamy cienistego chłodu, czy jesienią patrzymy na wspaniałe barwy obumierania, a zimą na miłosiernie otulający wszystko śnieg, zawsze jesteśmy świadomi, że spacer po tym urokliwym miejscu jest wędrówką wśród mogił, że jest to pielgrzymka w bolesną przeszłość, że jest to szukanie wśród grobów siły do budowania lepszej przyszłości. Od tych refleksji i uczucia grozy nie można się opędzić, gdy samotnie wkracza się pomiędzy mogiły i drzewa, które na nich wyrosły.

Dolina Śmierci w Bydgoszczy-Fordonie jest ciągle bolesną raną w naszej pamięci, mimo mijających dziesięcioleci. Ciągle nie możemy odżałować tych, którzy tam zginęli, i nie odczuwać trwogi, którą odczuwali przed śmiercią, ale jeszcze bardziej



nie możemy zapomnieć podłości i okrucieństwa katów. Tak trudno jest zrozumieć, że „ludzie ludziom zgotowali ten los”.

Najboleśniej rany z czasem jednak zblizniają się. Mogiły zapadają się w ziemię, porasta je coraz gęstsza murawa i co roku zasypywane są całymi warstwami spadających liści. Leczenie ran pamięci przez zapomnienie jest jednak bardzo ryzykowne. Często można spotkać w tym szczególnym miejscu ludzi zamyślonych. Czasem widać, że ręce mają oplecione różańcem. Oni próbują tajemnice ludzkiego losu rozpoznać i zrozumieć w zestawieniu z Tajemnicą Męki Tego, który swoim cierpieniem nadaje sens każdej ludzkiej niedoli. To, czego możemy się tylko domyślać, obserwując pielgrzymów w Dolinie Śmierci, staje się ewidentne, gdy co roku w Dzień Zaduszny rzesze wiernych wyruszają z kościoła Matki Boskiej Królowej Męczenników w drogę na szczyt wzgórza wznoszącego się nad Doliną Śmierci, traktując drogę wśród mogił jako szlak na Kalwarię. Poszczególne stacje Drogi Krzyżowej odprawiane w tym miejscu są jak pieczęcie na grobie Chrystusa, które pozostały nienaruszone, choć grób został opróżniony mocą Zmartwychwstania.

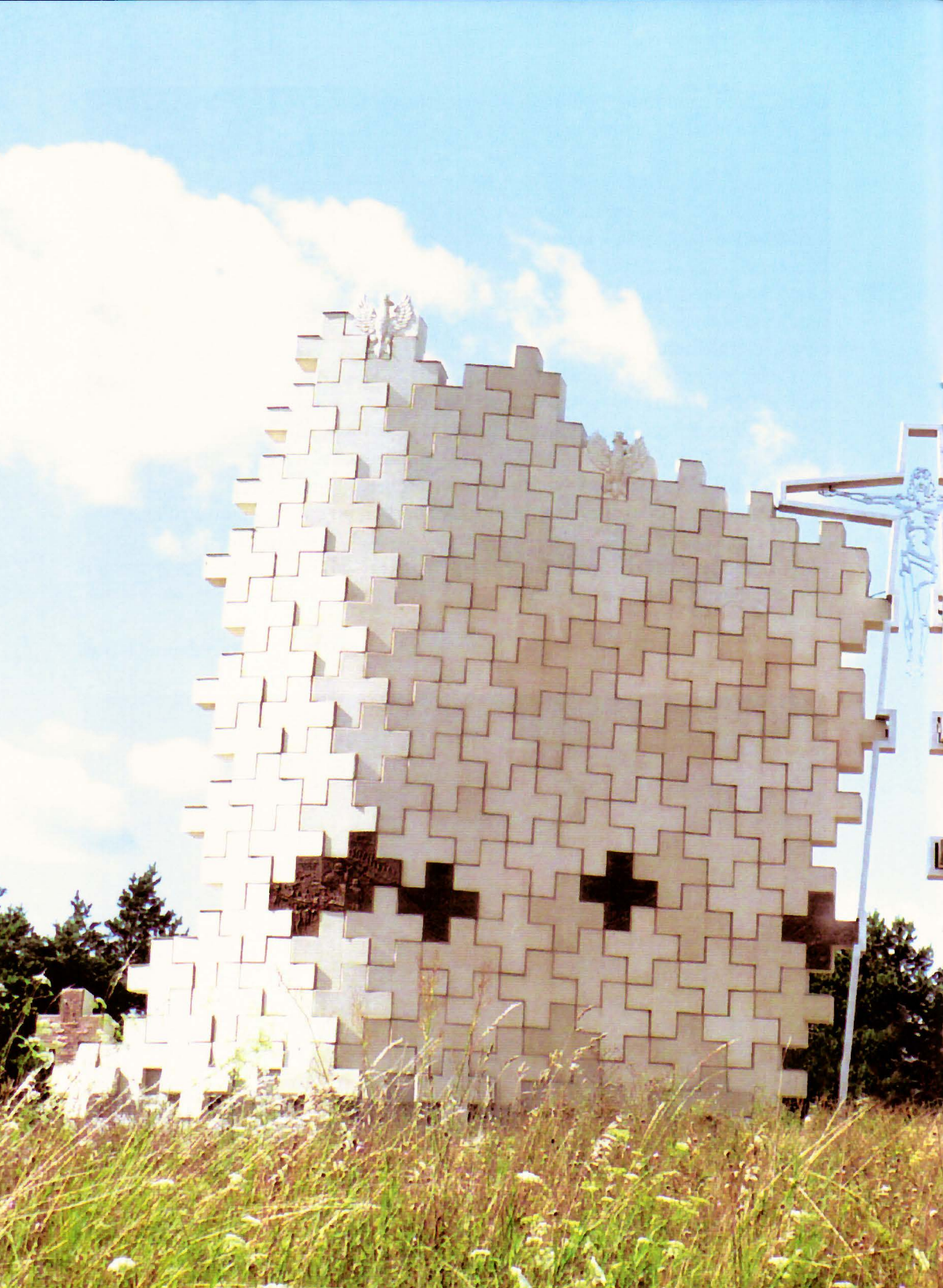
Mistyczny dreszcz przenika zgromadzonych, gdy ludzka fala ze świecami w rękach wypływa na szczyt wzgórza.

**ks. Edmund Karuk**



*fol. Mieczysław Pawłowski*











## AKT WMUROWANIA KAMIENIA WĘGIELNEGO

### *Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku oraz poświęcenia fundamentów Stacji XII „Droga do nieba”*

*Za pontyfikatu Papieża Benedykta XVI,  
w dniu ustanowienia przez JE Księdza Biskupa Jana Tyrawę  
Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej  
Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku,  
w XXV rocznicę powstania parafii  
pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników  
w dniu 7 października 2008 r.  
Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Józef Glemp Prymas Polski  
w obecności Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Jana Tyrawy*

oraz Księdza Infulata Stanisława Grunta, Księdza Prałata Jana Andrzejczaka, proboszcza parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników, księży Dziekanów dekanatów diecezji bydgoskiej i licznie zebranego duchowieństwa, a także w obecności posłów Rzeczypospolitej Polskiej Tomasza Latosa i Teresy Piotrowskiej, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych: Rafała Bruskiego - Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, Piotra Całbeckiego - Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Doroty Jakuta - Przewodniczącej Rady Miasta Bydgoszczy, Konstantego Dombrowicza - Prezydenta Bydgoszczy, Fundatorów Kalwarii Bydgoskiej, przy licznych udziale Bydgoszczan dokonał poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod budowaną Kalwarię Bydgoską - Golgotę XX Wieku oraz poświęcenia fundamentu XII stacji Kalwarii, tzw. „Drogi do nieba”.





*fot. Marek Chetminiak*

**K**amień węgielny pochodzi z Doliny Śmierci w Fordonie – miejsca, w którym hitlerowcy dokonali jednego z pierwszych mordów II wojny światowej na ludności cywilnej. Na przestrzeni października i listopada 1939 r. zginęło tu około 1200 bydgoszczan. Został on poświęcony przez Sługę Bożego Jana Pawła II w dniu 7 czerwca 1999 r. w Bydgoszczy.

**C**zyniąc zadość woli Ojca Świętego Jana Pawła II, który polecił Kościołowi pielęgnowanie pamięci o męczennikach XX w., budowę Kalwarii Bydgoskiej podjął w 2000 r. śp. ksiądz prałat Zygmunt Trybowski – pierwszy proboszcz parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników wraz z powołanym Stowarzyszeniem „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”, a po jego śmierci obecny proboszcz parafii, ksiądz prałat Jan Andrzejczak, przy licznych wsparciu władz samorządowych Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego, instytucji oraz społeczeństwa Bydgoszczy.



W wyniku ogólnopolskiego konkursu wybrano projekt rzeźbiarza Jacka Kucaby z Tarnowa. Artysta zaprojektował Kalwarię Bydgoską jako wielosegmentowy pomnik rzeźbiarsko-przestrzenny, który swoją symboliką nawiązuje do cierpienia i męczeństwa ofiar najciemniejszych kart historii XX w.

Akt niniejszy składa się w tubie i wmurowuje obok kamienia węgielnego oraz kamienia przywiezionego z Golgoty w Ziemi Świętej przez księdza kanonika Tadeusza Zabłockiego. Duplikaty niniejszego aktu umieszcza się w aktach Kurii Diecezji Bydgoskiej, parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników oraz Stowarzyszenia „Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”.

Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, jak również Matce Bożej Królowej Męczenników niech będą dzięki za radosny dzień w naszej Bydgoszczy i diecezji. Ufam, że Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku stanie się miejscem duchowego wzrastania wiernych nie tylko Bydgoszczy, ale i całej Diecezji Bydgoskiej, podejmując wszystkie te zadania, jakie Kościół przewiduje dla świętych miejsc. Niech stanie się również miejscem pamięci historycznej i inspirowane do działań zmierzających do krzewienia ducha pokoju i pojednania.

*Ksiądz Kardynał Józef Glemp - Prymas Polski  
Ksiądz Biskup Jan Tyrawa - Ordynariusz Bydgoski*

*Ksiądz Prałat Jan Andrzejczak - Proboszcz parafii  
Ksiądz Infułat Stanisław Grunt  
Ksiądz Prałat Przemysław Książek - Ekonom Diecezji Bydgoskiej*

*Rafał Bruski - Wojewoda Kujawsko-Pomorski  
Piotr Calbecki - Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego  
Dorota Jakuta - Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy  
Konstanty Dombrowicz - Prezydent Bydgoszczy*

*Jadwiga Mojzesowicz-Bilewska - Prezes Zarządu „Ortis” S.A. w Bydgoszczy  
Marek Małecki - Prezes Zarządu „Solbet” sp. z o.o. w Solcu Kujawskim*

*art. rzeźbiarz dr Jacek Kucaba - autor Kalwarii Bydgoskiej*

*Aleksander Grzybek - wiceprezes Stowarzyszenia „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej”  
Stefan Pastuszewski - członek Zarządu Stowarzyszenia „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej”  
Marek Bieliński - wnuk zamordowanego w Dolinie Śmierci nauczyciela Władysława Bielińskiego*



## „KSIĘGA” PRAWDY I PAMIĘCI

# Główny monument Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku

Kalwaria Bydgoska - Golgota XX Wieku oddaje hołd cierpieniu i męczeństwu ludzi XX w., ze szczególnym uwzględnieniem martyrologii Bydgoszczy, w powiązaniu z Drogą Krzyżową Jezusa Chrystusa. Jest odpowiedzią na wezwanie naszego Wielkiego Rodaka, Papieża Jana Pawła II do dokumentowania męczeństwa XX stulecia, ażeby ocalić od zapomnienia pamięć męczenników dla przyszłych pokoleń. Projekt artysty rzeźbiarza, dr. Jacka Kucaby zrealizowany został w Dolinie Śmierci w Bydgoszczy - Fordonie. To tutaj Niemcy zamordowali w 1939 r. około 1200 Polaków. Był to jeden z pierwszych mordów na ludności cywilnej w czasie II wojny światowej.



*fol. Mieczysław Pawłowski*





*fol. Tadeusz Pikul*

Wieloelementowy pomnik Kalwarii jest największym tego typu przedsięwzięciem w Polsce. Kalwaria Bydgoska została zaprojektowana jako pomnik nawiązujący w swej symbolice do cierpienia i męczeństwa ofiar najciemniejszych kart historii XX w., ze szczególnym uwzględnieniem nieszczęść spowodowanych przez faszyzm i komunizm. Droga krzyży w Dolinie Śmierci prowadzi do głównego monumentu. Wszystkie stacje są wykonane z lustrzanej blachy, by każdy człowiek mógł symbolicznie zobaczyć w tym kontekście siebie, własne sumienie. Stacja XII („Śmierć na krzyżu”), będąca głównym monumentem, jest połączeniem dwóch symboli: cierpienia i zbawienia. Jest 24-metrową ścianą zbudowaną z 716 modułów greckich krzyży. Można ją czytać na wiele sposobów: jako formę symbolicznego pionowego cmentarza, rodzaj Bramy do Nieba czy otwartej księgi pamięci. Centralnym elementem kompozycji jest ażurowa figura Chrystusa Zwycięskiego ze stali nierdzewnej.

Współczesna forma Chrystusa nawiązuje w swym rozwiązaniu do krzyży, z których składa się forma pomnika, ale i przywodzi na myśl współczesną technologię obrazowania. Postać Chrystusa rozplywa się ku górze, jak obraz składający się z pikseli. Zabieg ten wynika z przekonania, że sztuka powinna przemawiać językiem swoich czasów, opisując pamięć o przeszłości językiem teraźniejszości. W górnej części krzyże zmieniają się w polskie orły, które unoszą się z Chrystusem



ku niebu. Płaszczyzna muru jest otwarta, „niekompletna” – tak jakby nowe krzyże wciąż mogły się przyłączyć. Nowa budowla będzie także niedokończona właśnie w tym niekończącym się dążeniu do miłości i przebaczenia, którym kroczy każdy człowiek przez swoje życie.

Ks. kardynał Józef Glemp w ten sposób podkreślił tę szczególną wymowę monumetu: „Jako wyznawcy Chrystusa budujemy rzeczywistość nową, budujemy z krzyża, z wielu krzyży, które stają się jakby cegłami rzeczywistości”. Plaskorzeźby ze scenami z Bydgoszczy i Polski opierają się na archiwalnej dokumentacji fotograficznej i są przedstawione w sposób realistyczny, podparte historycznymi faktami. Treści nawiązujące do cierpienia i męczeństwa ludzi XX-w. czy Drogi Krzyżowej Chrystusa niejednokrotnie stały się inspiracją do stworzenia materiałów filmowych i filmów dokumentalnych. Dzieła te są w stanie uwrażliwiać, edukować i wzruszać – wpisując się też w przekaz ideowy Kalwarii Bydgoskiej. Integralną częścią powstałego monumetu jest zamysł wykorzystywania XII stacji Drogi Krzyżowej jako wielkiego ekranu, na którym będzie można prezentować projekcje patrio-



*fot. Tadeusz Pitkul*





*fol. Aleksander Grzybek*

tycznych filmów czy pokazy fotografii z okazji obchodów rocznic i organizowanych spotkań. Projekt będzie realizowany przez dziennikarza Adama Gajewskiego. Podjęcie tego typu multimedialnych inicjatyw sprawi, że popularyzowane idee i wartości, które zawarte są w Kalwarii Bydgoskiej, nie będą wyłącznie niemym monumentem, ale podniosą walory edukacyjne całego przedsięwzięcia, stwarzając też zapewne kolejne okazje do dyskusji – a tym samym żywego trwania pamięci o męczeństwie minionego stulecia.

**K**alwaria to dzieło wysiłku wielu ludzi. Dla jej realizacji zarejestrowano 2 marca 2000 r. Stowarzyszenie „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”, na czele którego stanęli proboszczowie parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników – śp. ks. prałat Zygmunt Trybowski i następnie ks. prałat Jan Andrzejczak oraz Aleksander Grzybek – senior Domu Bydgoskiego Archikonfraterni Literackiej, który był głównym organizatorem i koordynatorem budowy Kalwarii. W Stowarzyszeniu Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku dużym zaangażowaniem i inicjatywą w realizacji przedsięwzięcia wyróżniali się: Stefan Pastuszewski i Krystyna Bylińska. Autorem projektu jest art. rzeźbiarz, dr Jacek Kucaba z Tar-



nowa. Firma „Metalart” Paweł Dropiński w Pilźnie – wykonała i posadowiła 13 krzyży Kalwarii. Głównym wykonawcą prac budowlanych stacji XII jest Firma „Gotowski” z Bydgoszczy, 716 prefabrykatów krzyży greckich – „Budopol” SA w Bydgoszczy, odlewów płaskorzeźb męczeństwa – Zbigniew Porada „Zakład Odlewnictwa Artystycznego” w Zaczerniu, wykonawcą krzyża stacji XII – „Firma Metalco” w Bydgoszczy i postaci Chrystusa – Piotr Dropiński z Pilzna. Kierownikiem budowy stacji XII był inż. Marek Warsicki, inspektorem nadzoru oraz wykonawcą projektu technicznego krzyża – inż. Waldemar Pijarowski.

**F**undatorami Golgoty XX Wieku są bydgoszczanie, przedsiębiorstwa, instytucje i stowarzyszenia, władze samorządowe Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego.

**K**amień węgielny Kalwarii Bydgoskiej poświęcił Jan Paweł II 7 czerwca 1999 r., aktu wmurowania dokonał Ks. Kard. Józef Glemp – Prymas Polski 7 października 2008 r. Stacja XII została poświęcona 14 września 2009 r. przez Biskupa Bydgoskiego Jana Tyrawę w obecności Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta RP, parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miasta Bydgoszczy w łączności z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i martyrologii bydgoszczan jesienią 1939 r. Wierzymy, że pomnik będzie godnym strażnikiem pamięci dla nas i wielu następnych pokoleń.

**artysta rzeźbiarz dr Jacek Kucaba**  
autor projektu Kalwarii

**Aleksander Grzybek**

Stowarzyszenie „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”



*fol. Tadeusz Pikul*



# SANKTUARIUM KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW KALWARII BYDGOSKIEJ - GOLGOTY XX WIEKU. W HOŁDZIE TYM, KTÓRZY ODDALI ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ

Przebywać na Kalwarii Bydgoskiej – to dotykać stopami miejsca, które naznaczone jest ofiarą ludzi. Stajemy w tym świętym miejscu wobec faktu męczeństwa mieszkańców Bydgoszczy, którzy zostali zamordowani, a powód wykonania tego wyroku był szczególny i tylko jeden – polskość. To był szczególny dobór skazanych. Oni posiadali zarówno wiedzę zawodową, poprzedzoną gruntownym, przedwojennym wykształceniem, jak i pewien szlachetny rys postawy, która pozwalała tę wiedzę zamienić w mądrość.

Czym była mądrość tych ludzi? Była to wynikająca z wychowania i tradycji inteligencji polskiej umiejętność rozeznawania pomiędzy tym, co społecznie dobre, i tym, co społeczeństwu może szkodzić. Prezentowali na co dzień taki styl życia i pracy, który był wolny od małoduszności i od niegodziwości, zwłaszcza w chwilach szczególnej próby, od zdrady Polski.

Dzisiaj, kiedy toczy się dyskusja nad kształtem nowoczesnego patriotyzmu, kiedy rozstrzygają się ważne dla tożsamości Polaków sprawy, mamy obowiązek popatrzeć na tych, którzy kiedyś stworzyli pewien wzorzec bycia Polakiem. Co sprawiało, że nawet życie potrafili dla Polski oddać? Co sprawiało, że w ich zaangażowaniu było tyle miłości do tego wszystkiego, co Polskę stanowi?

Oddając hołd tym, którzy kiedyś żyli w tym mieście, pracowali dla tego miasta i po prostu kochali to miasto, chcemy przyjąć ich wzorzec postępowania i ocalić od zapomnienia dla przyszłych pokoleń. O sile i skuteczności budowania dobrej i pięknej ojczyzny przesądzi pamięć, bowiem z niej wyrasta motywacja do takiej ofiarności, jakiej świadectwa tutaj dotykamy.





fot. Mieczysław Pawłowski

Zaraz po tych, którzy oddali życie za Polskę, przyszli ci, którzy ofiarę ich życia polecili Opatrzności Bożej. Zaczęli gromadzić się w Dolinie Śmierci w pierwszą niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych z modlitwą Drogi Krzyżowej. Przycho-  
dząc tu w listopadzie, modlili się, rozważając stacje Drogi Krzyżowej. Też byli prze-  
ganiani, wyszydzani i szykanowani, ale... niestety – przez Polaków.

Głębia tej modlitewnej przestrzeni trwa i wybrzmiewa do dziś. To ona inspi-  
rowała pomysł budowy świątyni przy wejściu do Doliny Śmierci. To ona buduje  
w największej dzielnicy Bydgoszczy Sanktuarium Golgoty. To ona z Bożej woli  
daje ludzi do wznoszenia tego *sacrum*, rozwijania praktyki naśladowania Chrystu-  
sa w Jego Męczennikach, Wyznawcach i Wiernych oraz szerzenia kultu ofiary, jako  
wyrazu największej miłości – w tym także miłości do Ojczyzny.

Sanktuarium „Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku” jest dziełem ustanowionym  
w celu ocalenia pamięci o tych, którzy wszystko, co najcenniejsze, oddali za to, że byli  
Polakami. Ma być także miejscem kształtowania postaw religijnych i duchowych, a tak-  
że patriotycznych i obywatelskich naszego i przyszłych pokoleń. To w tym sanktuarium  
będzie dokonywać się szerzenie kultu Ofiary Krzyżowej Chrystusa, jako wyrazu najwięk-  
szej miłości – w tym także miłości do Ojczyzny, oraz rozwijanie praktyki naśladowania  
bohaterów naszego miasta poprzez odpowiedzialną służbę dobru wspólnemu.

ks. Jan Andrzejczak



# KALENDARIUM GOLGOTY

**7 czerwca 1999 r.**

Jan Paweł II poświęcił na błoniach bydgoskich kamień węgielny Kalwarii Bydgoskiej.

**2 marca 2000 r.**

Zarejestrowanie w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy Stowarzyszenia „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku”.

**25 października 2000 r.**

Rada Miasta Bydgoszczy Uchwałą nr XXX/908/2000 z dnia 25.10.2000 r. przyjęła patronat nad budową Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku.

**25 maja 2001 r.**

Kuria Metropolitalna w Gnieźnie wydaje pozytywną opinię wraz z zaleceniami dla projektu Kalwarii Bydgoskiej autorstwa Jacka Kucaby.



fol. Mieczysław Pawłowski





*fol. Mieczysław Pawłowski*

### ***30 maja 2001 r.***

Zarząd Stowarzyszenia podpisał umowę z artystą rzeźbiarzem Jackiem Kucabą na opracowanie projektu rzeźbiarskiego oraz projektu architektoniczno-budowlanego Drogi Krzyżowej pod nazwą „Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku” oraz nadzoru autorskiego nad realizacją projektu.

### ***14 marca 2003 r.***

Konstanty Dombrowicz, Prezydent Miasta Bydgoszczy, oddaje w użyczenie Stowarzyszeniu części nieruchomości gruntowych położonych w Fordonie – teren Doliny Śmierci pod budowę pomnika przestrzennego „Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku”.

### ***20 marca 2003 r.***

Przejęcie protokolarnie nieruchomości gruntowych w Dolinie Śmierci od miasta przez Stowarzyszenie.

### ***23 czerwca 2003 r.***

Zatwierdzenie projektu budowlanego przez Urząd Miasta Bydgoszczy i otrzymanie pozwolenia na budowę.

### ***2004–2007***

Realizacja 13 stacji Golgoty XX Wieku (bez stacji XII).





*fol. Mieczysław Pawłowski*

### ***13 października 2007 r.***

Uroczyste poświęcenie XI, XIII i XIV stacji przez Księdza Biskupa Jana Tyrawę, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, w obecności Wojewody Kujawsko-Pomorskiego i Prezydenta Bydgoszczy, parlamentarzystów i licznie obecnych bydgoszczan.

### ***Lipiec 2008 r.***

Rozpoczęcie budowy stacji XII, tzw. „Drogi do nieba”.

### ***7 października 2008 r.***

Ogłoszenie przez Ks. Biskupa Jana Tyrawę, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku i wmurowanie kamienia węgielnego Kalwarii Bydgoskiej w fundament stacji XII przez Ks. Kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, w obecności parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miasta Bydgoszczy.

### ***14 września 2009 r.***

Poświęcenie monumentu stacji XII Kalwarii Bydgoskiej przez Biskupa Bydgoskiego Jana Tyrawę w obecności Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta RP, parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miasta Bydgoszczy w łączności z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i „wydarzeń bydgoskich” 1939 r.

**Aleksander Grzybek**

Spółeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku



# FUNDATORZY STACJI KALWARII BYDGOSKIEJ:

## I STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Archikonfraternia Literacka w Warszawie  
Dom w Bydgoszczy*

\*

## II STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Zakład Elektronicznej Techniki  
Obliczeniowej SA w Bydgoszczy*

\*

## III STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*ORTIS S.A. w Bydgoszczy*

\*

## IV STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” SA*

*Spółka Wodna Kapuściska w Bydgoszczy*

*Izba Adwokacka w Bydgoszczy*

*Wolny Związek Zawodowy „Solidarność-Oświata”*

\*

## V STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*CEB Centrostal Bydgoszcz SA*

VI STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*ARTIS-ID SA w Bydgoszczy*

\*

VII i VIII STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Andrzej i Katarzyna Sobczak z Bydgoszczy*

\*

IX STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Byszard i Zdzisława Winnicy z Bydgoszczy*

\*

X STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz SA*

\*

XI STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Centrum Onkologii w Bydgoszczy*

\*

XII STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Polbet Sp z o.o. w Solcu Kujawskim*

*Insert-Service Sp. z o.o. w Bydgoszczy*

*Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski*

*Urząd Miasta Bydgoszczy*

*Caństwo Inna i Vitaliy Gnatushenko z Kijowa*

\*

XIII STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Mieszkańcy Diecezji Bydgoskiej*

\*

XIV STACJI GOLGOTY XX WIEKU

*Parafia pw. MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy*



# STOWARZYSZENIE „SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY KALWARII BYDGOSKIEJ – GOLGOTY XX WIEKU”

**S**towarzyszenie zostało powołane w marcu 2000 r. w celu budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku na stokach fordońskich wokół Doliny Śmierci – miejsca masowych egzekucji bydgoszczan w 1939 r. i latach następnych. Budowa Kalwarii jest jednocześnie odpowiedzią na wezwanie naszego Wielkiego Rodaka, Papieża Jana Pawła II do dokumentowania naszego stulecia. Terenem działania Stowarzyszenia jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, siedzibą władz jest miasto Bydgoszcz. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez popularyzowanie idei Kalwarii, pozyskiwanie środków na jej budowę i wykonawców. Po zakończeniu budowy Stowarzyszenie nie zaprzestanie działalności, zajmować się będzie opieką nad Kalwarią oraz popularyzowaniem zawartych w niej idei i wartości.

**W** dzieło budowy i rozwoju Kalwarii można się włączyć w różny sposób, tj.: zadeklarowanie pomocy w realizacji celów Stowarzyszenia jako członek zwyczajny lub wspierający (mogą nimi być obywatele polscy i cudzoziemcy); wpłacanie kwot pieniężnych na konto bankowe Stowarzyszenia z przeznaczeniem na Kalwarię.

## **Adres Stowarzyszenia:**

Stowarzyszenie „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej  
– Golgoty XX Wieku”

85-791 Bydgoszcz, ul. Bołtucia 5

[www.golgota.bydgoszcz.pl](http://www.golgota.bydgoszcz.pl); e-mail: [golgota@golgota.bydgoszcz.pl](mailto:golgota@golgota.bydgoszcz.pl)

**Przewodniczący Stowarzyszenia** – Ks. prałat Jan Andrzejczak

tel. +48 52 323 48 33; fax +48 52 323 48 36

[proboszcz@mbkm.pl](mailto:proboszcz@mbkm.pl)

[www.mbkm.pl](http://www.mbkm.pl)

## **Nr rachunku bankowego:**

98 1320 1117 2033 4082 2000 0001; NIP 554 23 83 052

Wydano staraniem Urzędu Miasta Bydgoszczy

**Zespół redakcyjny:**

ks. prałat Jan Andrzejczak  
Krystyna Bylińska  
Aleksander Grzybek - redaktor naczelny  
Mieczysław Pawłowski

**Zdjęcia na okładce:**

Mieczysław Pawłowski

**Realizacja poligraficzna:**

BDW MARGRAFSEN s.c., Bydgoszcz

---

ISBN 978-83-60976-33-3









**Stowarzyszenie**  
**„Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej**  
**– Golgoty XX Wieku”**  
**85-791 Bydgoszcz, ul. Boltucia 5**